

GRUPA V poniedziałek 11.05.2020 rok

Witamy serdecznie Dzieci i Rodziców z grupy V. Ze względu na zaistniałą sytuację nie możemy przychodzić do pracy i bezpośrednio w przedszkolu prowadzić zajęć dydaktycznych. Dlatego też za pomocą naszej strony internetowej przedszkola będziemy przekazywać informacje dotyczące działań edukacyjnych. Prosimy Rodziców o współpracę z naszą grupą i wspólną edukację. Pozdrawiamy Serdecznie Dzieci i Rodziców. Nauczycielki z grupy V.

Pani Agata i Pani Marta.

TEMAT TYGODNIA (11 - 15.05.2020rok) Wrażenia i uczucia.

Cele ogólne:

Doskonalenie umiejętności odróżniania emocji i podawania ich nazw, doskonalenie umiejętności wyrażania uczuć w niewerbalny sposób,

Prosimy Rodziców o przesyłanie zdjęć prac dzieci na adres ps.36grupa5@onet.pl

Zdjęcia będą umieszczane na naszej stronie internetowej.

Prosimy przysyłać zdjęcia w układzie poziomym. Dziękujemy.

Uczymy się wyrażać emocje

Podczas codziennych aktywności warto rozmawiać z dzieckiem o jego uczuciach i emocjach. Warto podkreślać, że wszystkie uczucia są potrzebne, ważne i dorośli odczuwają je podobnie. Należy wskazywać dziecku takie możliwości złagodzenia napięcia podczas odczuwania trudnych emocji, które są akceptowane społecznie.

Można wspierać się literaturą dla dzieci, filmami, bajkami. Podczas słuchania opowiadania czy oglądania bajek warto pytać dziecko: Co bohater czuje w tej chwili?

Dlaczego? Pozwoli to wesprzeć rozwój emocjonalny dziecka. Warto również pamiętać o tym, że nasze dzieci uczą się przede wszystkim przez naśladowanie wzorców. Warto poprzez odpowiednie reagowanie w trudnych sytuacjach być takim wzorem dla swojego dziecka.





Wrażenia i uczucia

Jacek Bennewicz

Co się stało? zapytał wujek Alfred

- Na klatce schodowej zgasło światło- odpowiedziała babcia. Adaś bardzo się przestraszył, ponieważ nie mogliśmy znaleźć włącznika. Najpierw upadła mi siatka z zakupami, potem dragon się wyrwał i pobiegł na parter. W końcu torebka i cała jej zawartość wraz z kluczami wysypała się na schody. Zdaje się, że w tym całym zamieszaniu Ada też się nieźle wystraszyła. Wujek spojrzął na Adama, później na Adę. potem jeszcze raz na Adama i na Adę. Rzeczywiście oboje mieli nietęgą miny. Adam patrzył na czubki butów, jakby zauważył tam coś bardzo ciekawego. Ada natomiast wierciła się bardzo niespokojnie, oblizując łyżeczkę po jogurcie, którą oblizała już 100 razy.

- Nie lubię ciemności – stwierdził Adam po chwili.

- Ja też nie lubię- zawtórowała mu Ada.

- Co takiego jest w ciemności że jej nie lubicie? -spytał wujek Alfred.

- Nie lubię ciemności, bo wtedy nic nie widać

- stwierdził Adaś po długiej chwili milczenia.

- A ty dlaczego nie lubisz ciemności?- zwrócił się wujek do Ady.

- Bo nic nie widać tak jak powiedział Adam.

A poza tym w ciemności jest pełno strachów.

- Strachów? – zdziwił się wujek Alfred.

- No tak odpowiedziała Ada. Nie wiadomo co w ciemności czyha.

Z różnych dziur i kątów, mogą wyleźć wstrętne lica.

- No proszę, ucieszył się wujek. Ada potrafi układać wierszyki: „Nie wiadomo co w ciemności czyha. Z różnych dziur i kątów mogą wyleźć wstrętne licha.”

I kiedy wujek rytmicznie wyrecytował wierszyk Ada, robiąc przy tym głupie miny, wszyscy parsknęli śmiechem.

- W takim razie nie ma innego wyjścia, musimy zrobić bardzo ważny eksperyment- zarządził Alfred.

Po chwili na środku pokoju stało sześć krzeseł szczelnie opatulonych czterema kocami, w taki sposób, że powstał tunel.

Wujek ze swojego plecaka wyjął latarkę i powiedział:

- W tunelu który zbudowaliśmy z koców jest ciemno, prawda? wszyscy wraz z babcią przytaknęli głowami. – W salonie jest jasno. Jak powstała ciemność?

- Z koców? – spytała Ada.

- Z krzeseł?- dodał Adaś.

- Oczywiście. Ciemność powstała z koców i krzeseł. Sami zrobiliśmy ciemny korytarz!

- Zakrzyknął Alfred. Zapalił latarkę i dał nura do tunelu. po chwili był po drugiej stronie salonu. Uśmiechnięty wymachiwał włączoną latarką. Kto następny da nura w ciemność? Oczywiście należy mieć włączoną latarkę.

Ada podbiegła do Alfreda i podobnie jak on zanurkowała pod kocami, po chwili była po drugiej stronie salonu szczęśliwa i dumna. Eksperyment powtórzyła babcia za nią pies Dragon i na końcu, trochę się ociągając - Adaś.

- W takim razie czas na drugi eksperyment: przejście przez tunel z wyłączoną latarką w ręce. W każdej chwili można ją włączyć i ciemność zniknie. Można jednak przez ciemny przesmyk bez włączenia latarki. Na końcu i tak jest jasno.

Po chwili wszyscy zaliczyli eksperyment. Trzecia próba była najtrudniejsza: przejście przez tunel bez latarki. Wujek Alfred wymyślił jednak coś jeszcze dziwniejszego. Gdy Ada jako druga przechodziła przez tunel na czworaka, w całkowitej ciemności, i to bez latarki, wujek zerwał środkowy koc i zakrzyknął.

- Ta dam. Stała się jasność!

- Już wiem - powiedział Adam. – Ciemność to nie tylko koce i krzesła. Ciemność to brak Światła. W ciemności wszystko jest takie samo tylko brakuje światła. Kocami sami odgradziliśmy się od światła w pokoju.

- W takim razie, czego się bałeś? – spytał wujek.

- Bałem się tego, czego nie widziałem.

- a ja bałam się tego, co sobie wyobrażałam - stwierdziła Ada.

- Stąd powiedzenie, że strach ma wielkie oczy, gdyż oczy robią się szerokie, gdy sobie wyobrażamy coś okropnego albo gdy nie znamy prawdy - powiedziała babcia.

- Co w takim razie robić w przyszłości gdy się czegoś boimy?- spytał wujek.

- Nosić latarkę?- mruknął Adaś drapiąc się po głowie.

- A może ciągle zrywać koce, żeby nie było ciemno - zastanawiała się Ada, a po chwili dodała: - Ale tak się nie da. Koce to był eksperyment a normalnie jest ciemno i już, strasznie i tyle.

- Już wiem – ucieszył się Adam.

Kiedy przychodzi strach, warto spytać kogo dorosłego, co się stało.

- Znakomicie- przytaknął wujek.

- Można też spytać, czy to czego się boimy na pewno jest groźne, czy tak nam się wydaje - uzupełniła Ada.

- Racja- ucieszył się wujek.

- Wujku, a jak coś jest takie nie wiadomo jakie i bardzo trudno o tym opowiedzieć, bo nie wiadomo, co to jest. To co wtedy?- spytał Adam.

- W takim razie kolejny eksperyment przed nami.

Nauczmy się, co robić, gdy coś jest nie wiadomo jakie.

Wujek i babcia na chwile zniknęli i kiedy znowu pojawili się w pokoju, mieli pomalowane twarze.

- Co czujesz kiedy teraz na mnie patrzysz?

– spytał wujek i dotknął palcem serduszka Ady.

- Jest mi trochę jakby smutno - odpowiedziała niepewnie.

- I robi się jakby szaro i troszkę groźnie - dodał Adam. – Wyglądasz wujku, jak ktoś zupełnie inny. Zawsze jesteś taki wesoły, a teraz jesteś jakby poważny.

Trochę jak wampir z filmów albo niebezpieczny złodziej.

- W takim razie opiszcie dokładnie co widać na mojej twarzy - powiedział Alfred.

- Masz ciemno umalowane oczy i spuszczone kąciki ust - powiedziała Ada.

- Na czole masz ciemną zmarszczkę i zrobiłeś takie poważne oczy jakbyś złościł się albo raczej zmartwił - uzupełnił Adam.

Wujek zrobił sobie zdjęcie telefonem i stał makijaż.

- Znakomicie- powiedział. – Moja twarz wyrażała smutek i żal. Można też powiedzieć, że było widać skupienie, zmartwienie a nawet trochę grozy. Uczucia ludzi doskonale widać na ich twarzach. Wystarczy przez moment się przypatrzeć, a potem zapytać siebie samego co czuję? Wtedy najczęściej ani trochę się nie mylimy. Odpowiedź przychodzi sama. Wystarczy opisać słowami, to co się czuje patrząc na twarz innego człowieka i już wiadomo, jakie uczucia w nas budzi, oraz jakie przekazuje. Użyliśmy z babcią farb i kosmetyków, żeby podkreślić rysy i uczucia, lecz na co dzień i bez tego widać co wyrażają twarze innych ludzi. A teraz kolej na babcię.

Opiszcie co czujecie, gdy na nią patrzycie.

- Ja czuję się dziwnie i jakby babcia trochę się wygłupiała. Ada przekrzywiła główkę uważnie przyglądając się babci.

- Jedna brew babci jest poniesiona, a druga trochę w bok usta są wymalowane do góry - Adaś starał się precyzyjnie opisać minę babci.

Policzki są różowe, a włosy trochę rozwichrzone.

- Oprócz tego babcia kilka razy zamruwała i zrobiła taka minę, jakby chciała opowiedzieć dowcip - dodała Ada.

- Nauczyliście się opisywać i wyrazić uczucia. Brawo - powiedział Alfred.

Zabawa trwała do późnego wieczoru. W końcu role się odwróciły i tym razem Ada i Adam z pomocą mamy zaczęli malować twarze by uwydatnić różne emocje. Babcia, wujek a potem i mama Ady zgadywali co mogą wyrażać kolejne miny i makijaże.

Były tam przyjemne uczucia. takie jak: radość, podekscytowanie i duma oraz te nieprzyjemne np.: złość, rozdrażnienie i obraza. A pod koniec pojawiły się bardzo trudne jak tajemniczość, zdziwienie i zmęczenie. Dzieci na zmianę z dorosłymi pokazywały kolejne uczucia, wyrażając je makijażem. Tym sposobem wymyślili nowe kalambury. Zamiast odgadywać nazwy filmów odgadywali uczucia.

Wujek stwierdził, że na co dzień gramy w podobnych kalamburach, bo przecież wystarczy spojrzeć, by już wiedzieć, że koleżance jest smutno, że komuś zrobiliśmy przykrość głupim żartem lub szturchaniem, albo że kolega jest dumny bo wykonał dobrze zadanie. Widać, że jeden kolega potrzebuje pomocy, a drugi świętego spokoju. Wystarczy uważnie się przyglądać koleżankom i kolegom, mamie i tacie, znajomym i krewnym, by poczuć co z tego przegłądania wynika i jakie pojawiają się uczucia.

I już wiadomo.

Jakie zdarzenie wywołało rozmowę o uczuciach?

W jaki sposób wujek Alfred pokazał, że najbardziej boimy się tego, czego nie znamy?

Czy miał rację?

Jak babcia i wujek pokazali dzieciom co zrobić, gdy nie wiemy, jak się czują osoby z którymi przebywamy?

Jak wyglądają osoby wesole?

Jaki wyraz twarzy mają osoby smutne?

Jak opisałibyście wyraz twarzy osoby zdenerwowanej?

Czy zdarzają się takie sytuacje, że można się pomylić, bo ktoś nietypowo wyraża swoje uczucia?



Praca dzieci 3 – letnie zadania na poniedziałek 11.05.2020 rok

Ada O. Tomek P. Ewa G. Gabi J. G. Emil S. Augustyn B. Marysia M. Kuba R.

Bartek B.

Potwór

Za piątym lasem, za siódmą górą
żył sobie potwór z dziwną fryzurą.
Miał żółtą brodę, różowe baczki,
a na łbie rude sterczące kłaczki.

Choć był to potwór słusznej postury,
miał długi ogon, ostre pazury
i niebywale długie zębiska,
strasznie pociesznie wyglądał z bliska.

Narysuj stracha, który mieszka w twojej wyobraźni.
Jak narysujesz opowiedz o nim swoim rodzicom.
Może wspólnie dojdziecie do wniosku, że nie jest straszny?
Może się z nim zaprzyjaźnicie?



Praca dzieci 4 – letnie zadania na poniedziałek 11.05.2020 rok

Franek K. Emma S. Benio Ź. Lidia D. Maks I.

Praca plastyczna

Rodzic czyta dziecku fragmenty opowiadania „Wrażenie i uczucia” opowiadające o tym, jak wyglądała babcia i wujek po specjalnej charakteryzacji.

Zadaniem dziecka jest odtworzenie wizerunku.

Ułóż zdanie.

Ułóż zdanie, w którym użyjesz nazwy nastroju widocznego na obrazku. Postaraj się, powiedzieć coś o wyglądzie osoby, jej nastroju i jego przyczynie.

Policz ile słów użyłeś w zdaniu.



Lustro.

Rodzic staje naprzeciwko dziecka.

Stara się mimiką i gestami wyrazić jakieś uczucie.

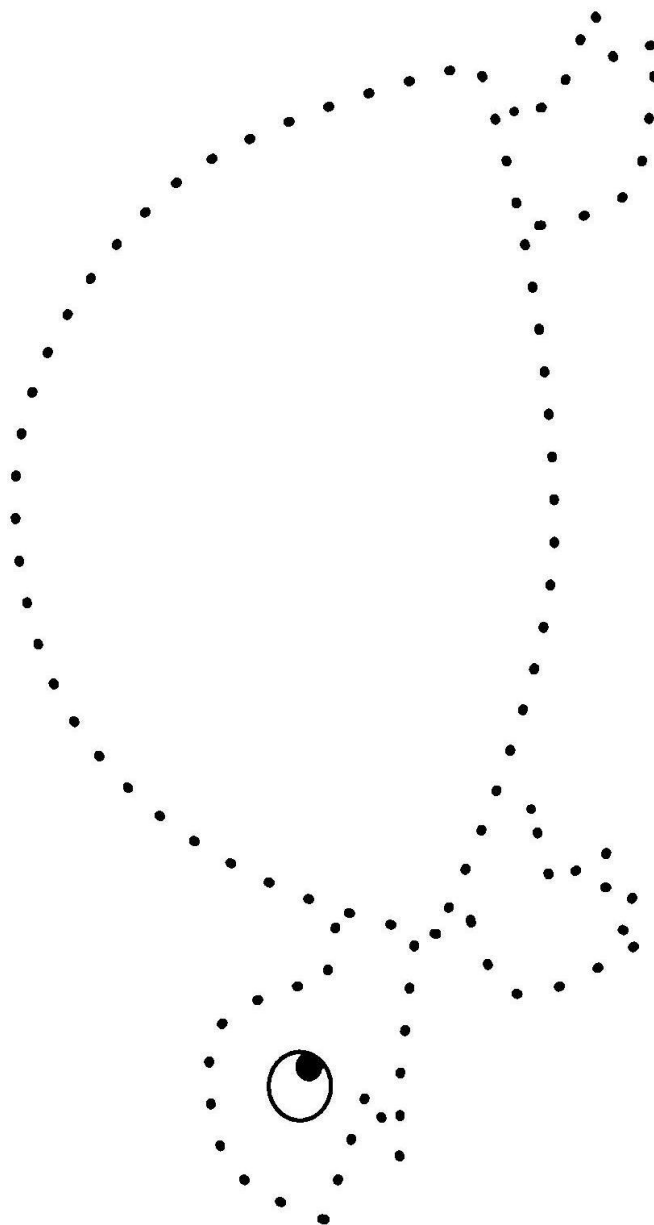
Dziecko stara się odgadnąć o jakie uczucie chodzi.

Potem zamiana ról.

To emocje nasze są -

Które wyjść na zewnątrz chcą.

Połącz kropki a zobaczysz żółwia. Jaką ma minę? Pokoloruj go.



Praca dzieci 5 – letnie Zadania na poniedziałek 11.05.2020 rok

Patryk M. Wiktor J. Agatka R. Gaba M. Gabrysia K. Wojtek O. Artur K.

Strachy Jolanta Heller

Po suficie i po ścianie
Chodzą dziwne niesłychanie
Strachy straszne, strachy złe
I okropnie straszą mnie

Uuuuuuuu.. Aaaaaa...

Mamy takie długie nogi.
Od sufitu do podłogi.
Długie nogi, długie ręce.

Chyba zamknę się w łazience!
Albo lepiej w przedpokoju.
Oj! Zostawcie mnie w spokoju!

Kto zobaczy nas z daleka,
Głośno wrzeszczy i ucieka!
Czasem nawet kaptcie gubi.
No, bo strachów nikt nie lubi!

My tupiemy i kichamy.
Prędko! Prędko! Leć do mamy!
My jesteśmy bardzo złe.
Czy się boisz? Wcale nie!

Bo jesteście wymyślone-
Z tyłu, z boku, z każdej strony!
Zaraz mocno klasnę w ręce
I nie będzie strachów więcej!

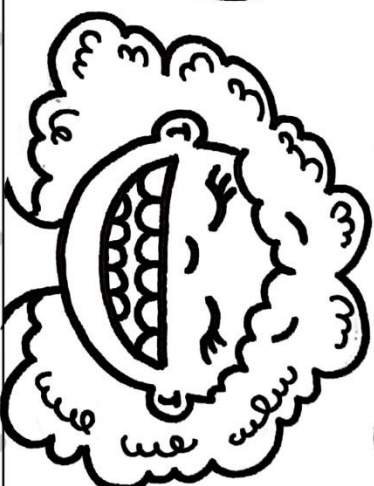
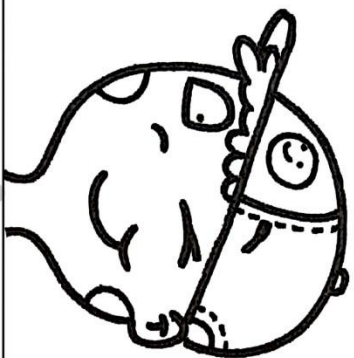
Zaraz tupnę lewą nogą.
I gdzie strachy? Pod podłogą!



PODARUJ UŚMIECH!

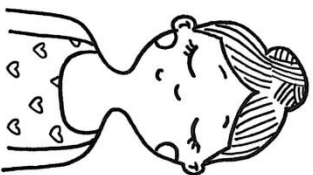


RYSOPISY



rysopisy.info@gmail.com
Rysopisy

uroczy



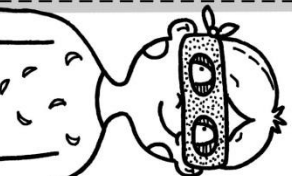
ciepły



nieśmiały



tajemniczy



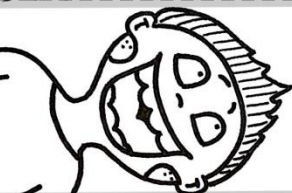
delikatny



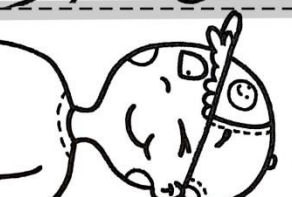
szereki



wielki



kobuzerski



Praca dzieci 6 – letnie Zadania na poniedziałek 11.05.2020 rok

Alicja D. Mateusz M. Wojtek K. Adam O.

Przypominamy Rodzicom dzieci 6 – letnich, że można odbierać z przedszkola książki, karty pracy 6 – latka. W tych książkach dzieci mogą pracować w domu wg naszej proponowanej tematyki tygodniowej.

Jest to przygotowanie dzieci do szkoły. Zachęcamy do odbioru książek.



Piosenka o emocjach

<https://www.youtube.com/watch?v=kRJFN6V7TB4>

Radość, smutek, złość i strach

Tyle uczuć mieszka w nas

To emocje nasze są

Które wyjść na zewnątrz chcą.

Płyną z serca spontanicznie

Od kołyski w nas mieszkają

I się zdarza bardzo często,

Że o sobie znać nam dają.



Radość, smutek, złość i strach
Tyle uczuć mieszka w nas
To emocje nasze są
Które wyjść na zewnątrz chcą.
Nie ma wcale nic w tym złego,
Że się czasem zezłościimy,
Że czujemy wstyd lub smutek,
My z tym sobie poradzimy.



Radość, smutek, złość i strach
Tyle uczuć mieszka w nas
To emocje nasze są
Które wyjść na zewnątrz chcą.
Wygonimy wszystkie strachy,
Damy w kość okropnej złości,
I zadbamy by najwięcej,
Było śmiechu i radości.



Radość, smutek, złość i strach

Tyle uczuć mieszka w nas.

Te emocje nasze są.

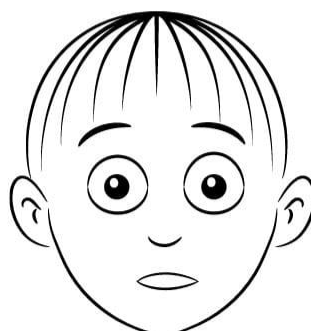
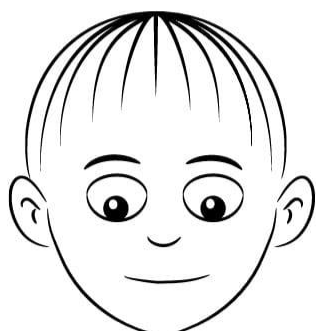
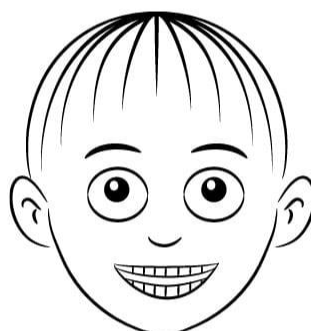
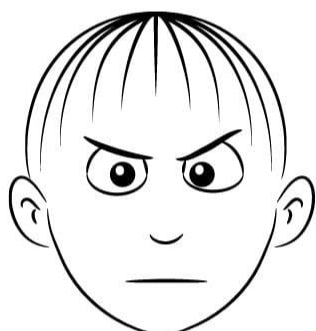
Które wyjść na zewnątrz chcą.



To są nasze emocje.



Wskaż na rysunkach następujące emocje: radość, smutek,
złość, strach, cierpienie, nieśmiałość.



PRACA DODATKOWA - CHĘTNYM DZIECIOM



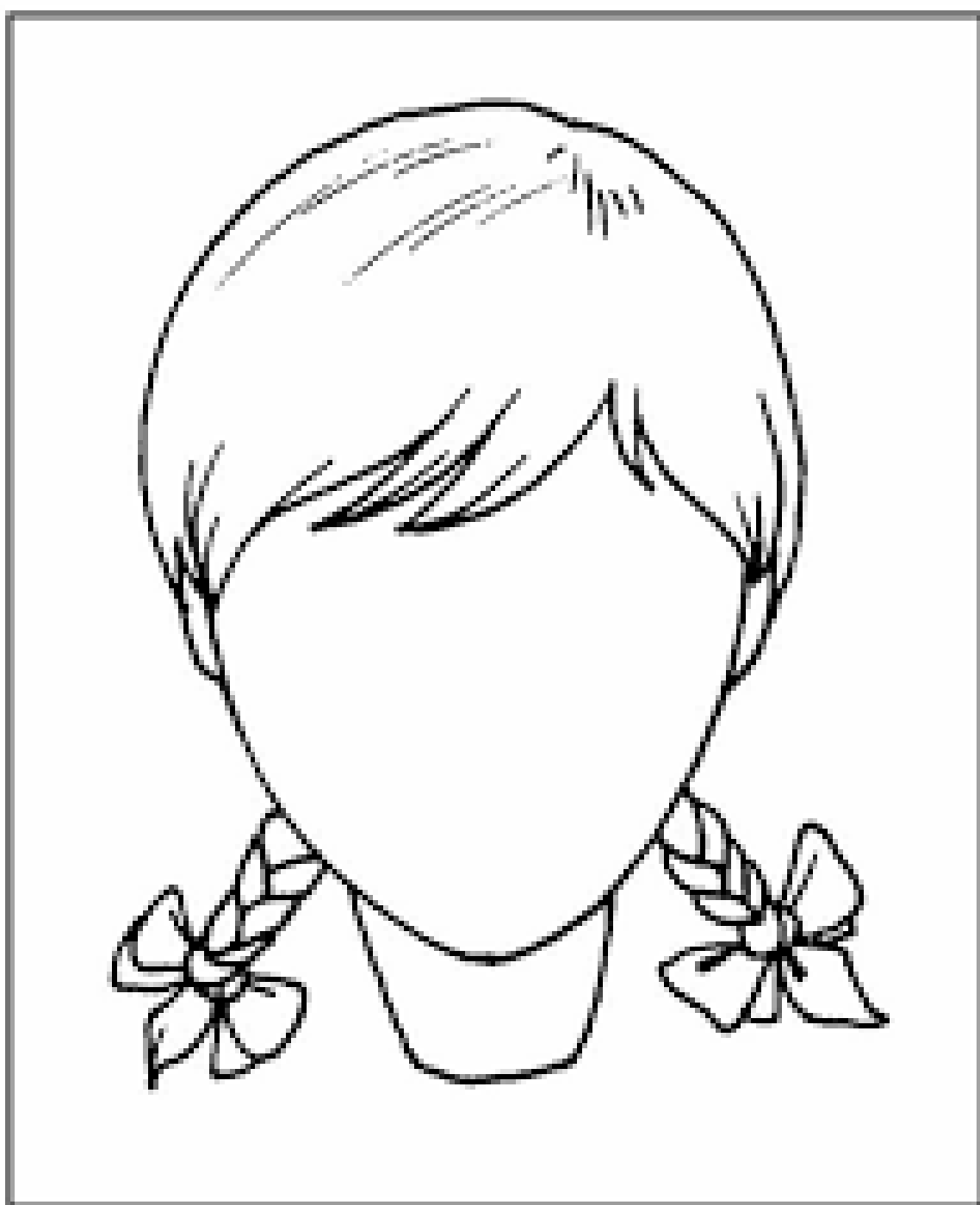
Porozmawiajmy o emocjach, są one szalone,
bywają nieokiełznane, pojawiają się impulsywnie lub stopniowo ogarniane.
Są wyrażane słowem, ale też gestem, a czasem dźwiękiem. Często nie sposób ich nazwać...

Zacznijmy od tego czy wiecie jak wygląda wulkan?
Wulkan spoczywa w stanie spoczynku, jednak może niespodziewanie zawrzeć w nim lawa,
pojawić się dym i chmura kurzu, aż nagle już mega nabuzowany wybuchnie.
Tak właśnie działa dziecko w chwili gdy ma w sobie tonę emocji.
Najpierw jest jedna, której nie rozumie, ale się stara i jakoś to idzie, to ten dym.
Później dochodzi kolejna i jest już trudniej, ale jeszcze dajemy radę choć już dziecko fuka,
aż nagle coś takiego się dzieje, nawet małego, ale jednak irytującego dla naszej pociechy
i nagle buch, wszystkie gromadzone emocje wybuchają...



Narysuj swoje emocje.

To są moje emocje.



[Pisownia na Mistrzostwa](#)

To są moje emocje.

